

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

"BALTIC COUNTRIES"

... tytuł okazałej publikacji (in
140), która zaczyna wycho-
dzić w języku angielskim, a dotyczyć
wielu państw nadbałtyckich
uwzględnieniem ich hi-
stografii i stosunków gospodar-
stwa. Publikacja pomyślana jest ja-
ko cykliczne periodyczne, wycho-
dzące raz do roku. Miejszem wy-
dawniczym Toruń Redakcja loty na
prekacji zasłużonego Instytu-
tu naukowego, który uchodzić musi
za inicjatora ciekawego tego
przedsięwzięcia.

W pierwszym powierzonego rzutu oka
numer "Baltic Countries",
widzimy się, że mamy do czynienia
z dziełem interesującą próbą
zbadania z terenu polskiego ba-
łtyku, z racjonalnym bałtyckim i wog-
ólnie o tej współpracy szerszego
związku z większą liczbą
język porozumiewawczy
angielski, jako ten, któ-
rego interesy krajów nad-
bałtyku, a zarazem stanowi
podwórka bałtyckie-
go światem na Zachodzie.
Współpracy zaproszeni są uczeni
skandynawskich i wcho-
dzących z Polską na czele (atoli
Rosji i Hołji Sow.), wreszcie
światła anglosaskiego
wskazuje na
wydawnictwa cho-
dzące o światła nauki
widzenia "solidarności bał-
tyckiej" i rzadziejgłębca zarazem wię-
zów z naturalnymi wylotami regionu
które grawitują ku świat-
łu anglosaskiemu.

W tym momencie wiele obiecują-
co właśnie inicjatywa ta wycho-
dzi z Polski. Nietylko że polski świat
będzie miał możność wypo-
sowania się wobec zagranicy o za-
darach, dotyczących sfery bał-
tyckiej, ale i zagranica widzieć będzie
w tym dorobku dowód umacniania
wzajemności z morzem. To też
sprawę wziął w ręce
Bałtycki w Toruniu, który
w sobie szczytne miejsce jako
organizująca badania na
Pomorzu i naszymi spra-
wami morskimi wogółu.

Sierpniowy numer "Baltic Coun-
tries" zawiera pokaźną liczbę artyku-
łów i referencji, które idą po myśli o-
branego kierunku. W pierwszej części,
która sama już zawiera blisko sto
stron, możemy zobaczyć, widzieliśmy i pol-
ski autorów Sulimirskiego (klimat
i roślinność), Kopoczyńskiego (prze-
biegi historyczny stosunków polsko-
bałtyckich), Smoleńskiego (o sporach
handlowych w regionie bałtyckim),
Zarębskiego (handel polski z Anglią),
Kawęckiego (uprzemysłowienie Prus
Wschodnich) i Gazela (handel krajów
bałtyckich).

Obok tego szeregu autorów
wielu innych porusza inne kwestje z
Bałtyku, np. Anglia a Bałtyk,
kultura społeczna w Finlandji, bada-
nia etnologiczne w Estonji, położenie
geograficzne w Danji, w Szwecji oraz
kultura na łotewsko-estońskiej. W dru-
giej części, która ma w sobie
wielu instytucji naukowych i sto-
sunków kulturalnych, zabierają głos:
Dyboski, Kaz. Tysskowski, St.
Wacław Borowy, oprócz te-
ż A. P. Coleman z Nowego Jorku
i H. H. H. z Finlandji. Wreszcie
długo rejestr omówień bi-
ograficznych, w których bierze u-

działalność szereg autorów specja-
listów z Polski jak i z innych
krajów. Na końcu zestawione są sta-
tystyczne dane statystyczne z
krajów bałtyckich, które
wielu z nich mają periodycznie
z tytułem "Baltic Year-
book", umożliwiając przez to badaczo-
wom bałtyckich szybką orjen-
tację w aktualnym materiale staty-

"Baltic Countries" jest w pierwszej
instancji dziełem naukowym. Przez
cały program staje się ona logicznie
związana z światem naukowym wo-
dzącym się do dalszego bada-
nia. W tym celu przy ramieniu z niesz-
czalną i tej strefy. Wskutek tego
wydawnictwo to zarazem pla-
nowane i niezaprzeczalne, która oby-
wa się w sferach miar ogólnych, jako że

OŚMIORNICA

Świeżo ukazała się nakładem Księ-
garni św. Wojciecha nowa powieść Je-
rzezego Marlicza^{*)}, znakomitego tłumac-
zcy powieści Curwooda i autora
dwóch oryginalnych powieści (Łow-
ców Przygód i Bractwa Biale-
go Lamparta). Tem nową po-
wieścią jest Syberja Zachodnia,
okolica Omska. Niedaleko małego
miasteczka mieszka prokurator Der-
wicz, trochę zmoskwiczony Polak, ze
swą córką Natalją. Człowiek to oschły,
chciwy bogactw, zajęty przedewszyst-
kiem sobą. Pragnie wydać swą córkę
za bogatego Rosjanina Łopatina, oso-
bnika niezwykłej siły fizycznej, kobie-
ciarza i Brutala. Natalja tak przesię-
knęła duchem rosyjskiego berwiadu
psychicznego, że niema odwagi prze-
ciwstawić się temu projektowi mał-
żeństwu. Zbliża się już termin ślubu,
kiedy się na widowni ukazuje młody
oficer, podający się za hr. Viscon-
tiego. Pomiędzy Natalją Viscon-
tym nawiązuje się nie uczu-
ciowa. Chcąc ocalić Nataszę
przed Łopatinem, powoduje Visconti
wypadek z bronią i zabija Łopatina.
Wyznaje to Nataszy, która się nie chce
zdecydować na wspólną ucieczkę i bu-
dzi w niej tem wyznaniem energję ży-
ciową. Mimo, że prokurator Dervicz
Viscontiego nie cierpi i podejrzewa go
o zamordowanie por. Kosmonienki,
który zginął w tajemniczych okolicz-
nościach, ślub Viscontiego z Nataszą do-
chodzi do skutku i oboje małżonkowie
zdają się prowadzić życie bardzo szczę-
śliwe. Aż pewnego dnia zjawia się hr.
Alfred Kersten. Dowiedziawszy się, że
Visconti, którego uważał za umarłego,
żyje, postanawia go odwiedzić. Na
wieść o zamierzonych odwiedzinach
ulatnia się Visconti. Kersten przycho-
dzi do Nataszy, nie zastaję przyjaciele,
ale widzi jego fotografie. Identyfikuje
ją jednak jako fotografię szpiega i kry-
minalisty, jakiegoś Dymitra. Rzecz sta-
je się jasna. Falszowy Visconti zamor-
dował prawdziwego i podszedł się pod
jego nazwisko, zamordował także por.
Kosmonienkę, który go mógł zde-
skować. Podczas ucieczki zostaje Dy-
mitr przychwycony i Alfred Kersten
wraz z bratem swym i prokuratorem
odbywają nad Dymitrem sąd. Dowia-
dujemy się, że przyczyną wazelskich
nieszczęć życiowych Dymitra była ta-
jemnicza Julia, szpieg i wamp, praw-
dziwa ośmiornica. Dymitr zostaje ska-
zany. Przedtem ma się jednak po-
żegnać z żoną, nie wyjawiając prawdzi-
wej przyczyny odejścia, aby nie ni-
szczył życia Nataszy. Dymitr zaciąga
się rzekomo do wojska aby walczyć z
boiszewikami.

Powyższe streszczenie nie wyczer-
puje oczywiście całej, niezmiernie ciekawie
zmontowanej powieści. Wiele tu
jeszcze postaci drugoplanowych, wplę-
tanych w zasadniczy wątek powieści i
częściowo związanych z ową Julją.
Równoległe a głównym wątkiem po-
wieści snuje się druga nić miłosna, o-
bie zaś rozwijają się na tle egzotyczne
dla nas przyrody, na tle innych oby-
czajów i zwyczajów, w okresie pierwszej
fazy rewolucji komunistycznej w Ro-
sji. Mnóstwo tu uwag i interesujących
opozycji o życiu Rosjan syberyj-
skich i niezliczonych wóród nich osi-
dłych Polakach, śliczne opisy przyro-
dy, wielka różnorodność postaci, choć na-
ogół naszkicowanych tylko, to jednak
trafnie i ciekawie scharakteryzowa-
nych.

Mimo pewnej rozległości opowia-
dania, mimo szeregu zbędnych dłużym
— powieść w całości bardzo zajmują-
ca, napisana stylem potoczystym, języ-
kiem atarannym, jeśli nie brać pod u-
wagę nielicznych tłumaczeń pieśni ro-
syjskich, niezawiesz fortunnych. Po-
wieść wydana jest bardzo estetycznie,
śliczna okładka, dobry papier i druk.

ALFRED JESIONOWSKI.

^{*)} Jerzy Marlicz: Ośmiornica — Po-
wieść Syberyjska, str. 312, Księgarnia św.
Wojciecha Poznań — 1926

Dokumenty starożytne odkrywane
Stwierdzono wiele znanych przed-
ków dawnego Pomorza. Gdy bowiem od-
kryto do innych dzieł sztuki odkryto
pokaźną ilość przedmiotów grodzkich
i ziemskich, przechowywanych po archi-
wach państwowych, to do Pomorza pro-
wie, że ich nie mamy. Słuszny ślad sto-
sunków pomorskich opisał, że wiele tych
było mała, a to co się zachowało przysła-
do muzeum w Gdańsku i